

Sygn. akt VI K 499/14

4 Ds. 675/2014

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w VI Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Szymanska - Włodarczyk

Protokolant : sekr. sąd. Marta Lewandowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu - asesor Tomasz Spychała

po rozpoznaniu w dniu 29.01.2016 roku, 15.04.2016 roku, 16.06.2016 roku, 23.09.2016 roku s p r a w y

E. Ż. córka C. i B. z domu J., ur. (...) w I., zam. I. ul. (...), PESEL (...)

oskarżonej o to, że:

W dniu 24 lipca 2014 roku w I. w mieszkaniu przy ul. (...) działając ze szczególnym okrucieństwem celem zabicia psa-suki rasy mieszaniec kilkakrotnie uderzyła ją w okolice głowy tępym przedmiotem czym spowodowała u zwierzęcia obrażenia w postaci rany cięto miażdżonej okolicy czołowej sięgającej do tkanki mózgowej, a następnie wyrzuciła ją w stanie agonalnym do kontenera na śmieci przy ul. (...),

Tj. o czyn z art. 35 ust. 2 Ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 roku

orzeka

1. uniewinnia oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu,
2. obciąża kosztami postępowania Skarb Państwa

Sygn. akt VI K 499/14

UZASADNIENIE

E. Ż. została oskarżona o to, że w dniu 24 lipca 2014 r. w I. w mieszkaniu przy ul. (...) działając ze szczególnym okrucieństwem celem zabicia psa-suki rasy mieszaniec kilkakrotnie uderzyła ją w okolice głowy tępym przedmiotem czym spowodowała u zwierzęcia obrażenia w postaci rany cięto miażdżonej okolicy czołowej sięgającej do tkanki mózgowej, a następnie wyrzuciła ją w stanie agonalnym do kontenera na śmieci przy ul. (...), to jest o czyn z art. 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 roku.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W 2014 roku **E. Ż.** mieszkała na ul. (...) w I.. Od 16 lat posiadała wraz z mężem psa- sukę o imieniu (...). Pies ten był mały, rasy mieszanej, maści czarnej z siwymi zmianami starczymi. Z uwagi na swój wiek pies miał słaby wzrok i słuch. Była zadbana i odpowiednio wyżywiona. Była spokojnym psem, choć czasem szczekała, dawała się pogłaskać. Była schorowana, miała liczne guzy na listwach mlecznych. **E. Ż.** nie była z psem u weterynarza, ponieważ nie było jej stać na wizytę. Guzki na brzuchu psa państwo **Ż.** smarowali maścią.

W dniu 24 lipca 2014 roku E. Ż. wykonywała prace zlecone przez Ośrodek Sportu i Rekreacji na terenie Basenu Odkrytego w I. w godzinach od 11.00 do 19.00. Między godziną 20.00 a 21.00 E. Ż. wyszła ze swoim psem P. na spacer do parku koło przychodni (...). Teren ten jest od strony zachodniej i północnej ogrodzony metalowym płotem i siatką drucianą. Było jeszcze jasno, ale zaczynało szarzeć. Puściła psa swobodnie z założoną smyczą. Pies uciekł, nigdzie go nie było. E. Ż. wołała psa, ale nie przychodził. Nikogo nie spotkała po drodze. Wróciła sama do domu i opowiedziała o tym mężowi. E. Ż. wraz z mężem A. Ż. poszli szukać psa. Przeszukali okolice przychodni. Nie odnaleźli psa. Wrócili do domu około 24.00, mając nadzieję, że pies sam wróci do domu. Nikogo nie poinformowali o tym, że pies im uciekł.

W dniu 24 lipca 2014 roku około godziny 21.00 K. K. wyszła po rower do szopy, która znajdowała się na ulicy (...). Nikogo nie widziała po drodze. Usłyszała piski i jęki zwierzęcia wydobywające się z kontenera na odpady. W kontenerze znalazła zmasakrowanego psa w stanie agonijnym zawiniętego w czarny worek foliowy. Na szyi pies miał założoną w postaci pętli smycz skórzaną. Pies miał świeżą ranę cięto miażdżoną czaszki w okolicy czołowej, z której wypływała świeża krew, okolica czołowa posiadała widoczny krwiak podskórny. Rana powstała najprawdopodobniej po uderzeniu tępym narzędziem. Zwierzę nie posiadało ran w innych częściach ciała, jedynie na brzuchu zwierzęcia znajdowały się liczne guzy różnej wielkości, a kilka z nich było pękniętych. Na miejsce przyjechała Straż Miejska, Policja i weterynarz. Stan psa był na tyle zły, że pies został poddany eutanazji przez lekarza weterynarza. Obrażenia głowy powstały w wyniku precyzyjnych uderzeń tępym przedmiotem typu mały młotek lub tłuczek.

E. Ż. nie była wcześniej sądowo karana.

Dowód:

- wyjaśnienia E. Ż. k. 100-101, k. 157-158, ujawnione na k. 158
- zeznania W. B. k. 2-3, 67-69, k. 184, ujawnione na k. 184
- zeznania A. C. k. 18, k. 159, ujawnione na k. 159
- zeznania K. K. k. 35, 195, ujawnione na k. 195
- zeznania M. K. k. 52, k. 158-159, ujawnione na k. 159, k. 196
- zeznania R. G. k. 53, k. 159, ujawnione na k. 159
- zeznania S. C. k. 54, k. 183- 184, ujawnione na k. 184
- zeznania K. D. k. 55, k. 159, ujawnione na k. 159
- zeznania Ł. B. k. 195,
- zeznania B. Z. k. 195-196
- zeznania A. Ż. k. 59, 78-79, k. 158, ujawnione na k. 158
- materiał poglądowy k. 4-10, ujawnione na k. 203
- materiał poglądowy k. 71-73, ujawnione na k. 203
- zdjęcia wraz z mapką k. 89-91, ujawnione na k. 203
- pismo Ośrodka Sportu i Rekreacji w I.- k. 85, ujawnione na k. 203
- pismo E. k. 86- 87, ujawnione na k. 203
- pismo Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej k. 92, ujawnione na k. 203

- dane o podejrzanym k. 102, ujawnione na k. 203
- opinia lekarsko-weterynaryjna k. 31-32, ujawnione na k. 203
- karta karna k. 154 ujawniona na k. 203

W rozpoznawanej sprawie brak jest dowodów wskazujących w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu, a jej wyjaśnienia, w których nie przyznawała się do zarzucanego jej czynu w całej swojej rozciągłości wobec braku dowodów przeciwnych korespondują z zeznaniami świadka W. B. odnośnie traktowania psa, M. K., S. C., B. Z. oraz A. Ż. oraz dokumentacją dotyczącą zatrudnienia oskarżonej.

Sąd wskazuje, że model postępowania dowodowego w niniejszej sprawie z uwagi na fakt wpłynięcia aktu oskarżenia przed 1 lipcem 2015 roku nie miał charakteru kontradiktoryjnego a na organie orzekającym także spoczywały obowiązki z zakresu aktywnego poszukiwania prawdy materialnej.

Z treści art. 2 kpk i art.17 kpk można wyczytać, że oprócz zasad szybkości postępowania i prawdy materialnej, do której organ procesowy winien dążyć, ustawodawca foruje też zasadę „trafnej reakcji karnej”. Zasadę tą jednak należy rozumieć szeroko, czyli jako obowiązek ogólnej sprawiedliwości tj. baczenie też by osoba, której nie udowodniono winy nie poniosła odpowiedzialności karnej. Proces karny pomimo swojego wysokiego formalizmu oparty jest bowiem na mechanizmie czynienia następujących po sobie ustaleń, odzwierciedlających treść art. 1 § 1-3 kk. Po pierwsze należy ustalić w nim, czy faktycznie zaistniał czyn, który opisano w zarzucie aktu oskarżenia. Po drugie, czy czyn ten zawiera w sobie znamiona czynu zabronionego przez ustawę karną i jest czynem karygodnym (społecznie szkodliwym w stopniu wyższym niż znikomy). Oraz czy dokonała go faktycznie osoba wskazana w akcie oskarżenia jako sprawca (a jeśli tak to w jakiej postaci zjawiskowej, stadialnej). Po czwarte wreszcie, czy osobie tej można przypisać winę w jego popełnieniu.

Przypomnienie tego modułu postępowania poprzez wgląd a contrario na sukcesywną regulację instytucji przeszkód procesowych (art.17kpk) jest szczególnie ważne dla ocen dowodowych niniejszej sprawy, albowiem nie budziło w nim żadnych dowodowych wątpliwości, że czyn opisany w akcie oskarżenia rzeczywiście zaistniał (pies został skatowany tępym narzędziem). Jego realizacja faktycznie jest udowodniona zeznaniami świadków:

- uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka W. B., który przyjechał na miejsce znalezienia psa, stwierdził jego stan agonalny, ustalił obrażenia, jakie pies doznał oraz dokonał eutanazji,
- wiarygodnymi zeznaniami świadka K. K., która znalazła psa w stanie agonalnym w pojemniku na odpady i nie widział nikogo podejrzanego,
- równie wiarygodnymi zeznaniami świadków A. C., R. G., K. D., którzy pełniąc swoje obowiązki jako funkcjonariusze Policji i Straży Miejskiej byli obecni po znalezieniu psa w agonalnym stanie w kontenerze na odpadki
- dowodami z dokumentów w postaci: materiałów poglądowych, zdjęć z mapką oraz opinią lekarsko-weterynaryjna.

Z tych samych dowodów wynika też, że ustalony wyżej czyn ma charakter czynu zabronionego przez ustawę oraz czynu karygodnego.

E. Ż., składając wyjaśnienia zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i w toku postępowania sądowego konsekwentnie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Oskarżona E. Ż. złożyła wyjaśnienia na rozprawie, w których opisała swojego psa, jego zachowanie, zwyczaje oraz sposób w jaki go traktowała. Potwierdziła, że pies, którego znaleziono w kontenerze na odpady był faktycznie jej psem. Podała również co działo się w dniu zdarzenia. Tego dnia pracowała do 19.00, co zostało potwierdzone pismem z Ośrodka Sportu i Rekreacji w I.. Opowiedziała jak doszło do zniknięcia psa, że wyszła z psem między 20:00 a 21:00, na dworze było jeszcze jasno, ale trochę zaczynało się ściemniać, że pies odszedł i nagle zniknął, ona wołała go, ale on nie wracał. Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej w całości za wiarygodne. Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonej są logiczne i spójne wewnętrznie. Były one ponadto zgodne z zeznaniami A. Ż., który potwierdził, że żona tego dnia pracowała do 19.00 na basenie miejskim oraz

szczegółowo opisał przebieg poszukiwań psa na polance i w okolicy. Jego zeznania w tym zakresie korespondowały w pełni z wyjaśnieniami oskarżonej i wzajemnie się uzupełniały. Wskazał również, że pies był już schorowany, słabo słyszał, ale był psem zadbanym i dobrze wyżywionym. Fakt wcześniejszego prawidłowego traktowania psa potwierdzili również inni świadkowie- sąsiedzi E. Ż.: M. K., S. C. oraz B. Z.. Wszyscy wymienieni świadkowie wskazali, że E. Ż. dobrze opiekowała się swoim psem, nikt nigdy nie widział, aby E. Ż. krzyczała na swojego psa lub go uderzyła. Korespondowało to również z opinią biegłego W. B. i jego zeznaniami. Świadek tek podał, że pies był w miarę zadbany i nie miał on starych ran lub blizn świadczących o złym traktowaniu zwierzęcia.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak było jakichkolwiek dowodów bezpośrednich podważających wiarygodność wersji przedstawionej przez oskarżoną E. Ż.. Nikt nie widział E. Ż. jak uderzała psa młotkiem, nikt również nie widział, aby oskarżona wrzucała worek z psem do kontenera na śmieci. Również pośrednie dowody przedstawione w akcie oskarżenia nie są dla Sądu przekonujące. Oskarżona podała, że wyszła z psem między 20:00 a 21:00, oskarżona nie potrafiła podać dokładnej godziny. Jest to jednak godzina bardzo prawdopodobna zważywszy na fakt, iż oskarżona skończyła pracę o 19.00. Natomiast zgodnie z zeznaniami świadka W. B. obrażenia mogły powstać między 20:00 a 21:00. To niejako potwierdza wersję przedstawioną przez oskarżoną, która podała, że wyszła z psem między 20:00 a 21:00 i pies wówczas jej uciekł. W momencie, gdy wyszła z psem było jeszcze jasno, ale zaczynało się trochę ściemniać. Koresponduje to z danymi uzyskanymi w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej, który wskazał, że w dniu 24 lipca 2014 roku na terenie I. zachód słońca nastąpił o godz. 20:55, a zmierzch cywilny o godz. 21:41 (k. 92). Natomiast oświetlenie wzdłuż ul. (...) włączono o godz. 21.15.

Ponadto, zdaniem Sądu, nie świadczą o sprawstwie oskarżonej zeznania świadka W. B., w zakresie, w którym wskazał, że obrażenia powstały poprzez użycie ciosu zadanego z umiarkowaną siłą, co zdaniem świadka może świadczyć, że uderzenia mogły być zadane przez kobietę. Świadek wskazał również, że mógł zadać te uderzenia również młody człowiek. Świadek na rozprawie nie był w stanie również wykluczyć, że uderzeń mógł dokonać mężczyzna. Sprecyzował jedynie, że pies uderzony został przez niedoświadczoną rękę.

Zeznania świadka J. K. (k. 37, k. 203) oraz R. W. (k. 86, 183) nic istotnego do sprawy nie wniosły poza. Świadek J. K. opisała jedynie, że widziała podobnego psa na ulicy. Natomiast R. W. wykluczył okoliczności, że A. Ż. u niego pracował.

Za wiarygodne Sąd uznał dowody w postaci: materiału poglądowego (k. 4-10), materiał poglądowy (k. 71-73), zdjęcia wraz z mapką (k. 89-91), pismo Ośrodka Sportu i Rekreacji w I. (k. 85), karta karna (k. 154).

Powyższe dowody sporządzone były przez kompetentne osoby i w prawie przewidzianej formie. Nadto strony nie kwestionowały ich wiarygodności i w tym stanie rzeczy brak jest jakichkolwiek podstaw do odmówienia im pełnej mocy dowodowej.

Sąd dał wiarę opinii lekarsko-weterynaryjnej, jest rzetelna, wyczerpująca, sporządzona zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia zawodowego.

Przedstawiona powyżej analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu nie pozwala na przypisanie oskarżonej dokonania zarzucanego jej czynu wyczerpującego dyspozycję art. 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 roku.

Powyższe przepisy penalizują zachowanie osoby, polegające na zabiciu zwierzęcia ze szczególnym okrucieństwem.

Sąd doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie brak jest podstaw do jednoznacznego – pozytywnego stwierdzenia, że oskarżona E. Ż. dokonała zarzucanego jej czynu. Jedynymi okolicznościami jakie mogłyby na powyższe wskazywać były zeznania świadka W. B., iż czynu tego dokonała kobieta lub młody człowiek, ponieważ uderzenia były zadane z nieznaczną siłą. Na tej podstawie nastąpiło wytypowanie sprawcy. W sprawie niniejszej w przekonaniu Sądu oskarżona w sposób wiarygodny i logiczny przedstawiła swoją wersję zdarzenia. Podawany przez oskarżoną przebieg dnia 24 lipca 2014 r. w sposób logiczny koresponduje z zeznaniami świadka A. Ż., a wersji powoływanej zarówno przez

oskarżoną przed sądem jak i przez w/w świadka nie da się wykluczyć wobec braku dowodów przeciwnych. A czynności operacyjne typujące sprawcę mogły być chybione i dotknięte błędem.

Dodatkowo zauważyć należy, iż do akt nie zostało dołączone nagranie monitoringu z tego dnia, tylko załączono notatkę, iż monitoring został sprawdzony przez funkcjonariusza Policji pod kontem ustalenia osoby prowadzącej psa. Tym samym w sposób nieodwracalny została utracona możliwość sprawdzenia, czy ulicą nie szła osoba niosąca plastikową torbę na śmieci. Stanowiłoby to istotny dowód w sprawie do weryfikacji osoby, która przyniosła psa do kontenera.

Powyższe okoliczności oraz fakt, że nikt nie widział oskarżonej niedaleko kontenera spowodowały łącznie, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie można przypisać oskarżonej E. Ż. sprawstwa w zakresie czynu opisanego w akcie oskarżenia.

W tym stanie rzeczy z mocy art. 5 § 2 kpk wszelkie nie dające się usunąć wątpliwości zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonej E. Ż. i przyjęta została wersja zdarzenia dla niej najkorzystniejsza powołana w ustaleniach faktycznych, a mianowicie, iż nie była sprawcą zdarzenia.

Obowiązująca w polskim ustawodawstwie istota domniemania niewinności i będąca jej konsekwencją reguła in dubio pro reo (art. 5 § 1 kpk) zakłada, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona, przy czym udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, wykazane w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami - bezpośrednimi lub pośrednimi. O udowodnieniu możemy więc mówić, jedynie gdy zespół przeprowadzonych dowodów pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji.

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, iż całokształt materiału dowodowego nie uzasadnia w sposób bezsporny możliwości przypisania E. Ż. winy, a tym samym wydania wobec niej wyroku skazującego w zakresie zarzutu.

Wobec braku dowodów bezpośrednio obciążających oskarżoną, jak również braku łańcucha dowodów poszlakowych pośrednio prowadzących do stwierdzenia faktu głównego, a więc winy oskarżonej Sąd doszedł do przekonania, że w rozpoznawanej sprawie brak jest dostatecznej podstawy, aby przypisać oskarżonej dokonanie zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu i z tego też powodu jak stanowi art. 414 § 1 kpk wobec stwierdzenia okoliczności w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 1 kpk Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest zgodne z dyspozycją art. 632 pkt 2 kpk, z której wynika, iż w razie uniewinnienia oskarżonego w sprawach z oskarżenia publicznego koszty procesu ponosi Skarb Państwa.